

Unijni urzędnicy chcą utworzenia „ekologicznej” armii

12 lutego 2024

Unijni urzędnicy sygnalizują potrzebę stworzenia „ekologicznej” armii. Nie precyzują jednak czy chodzi o elektryczne czołgi, o strzelanie z procy czy może o lniane mundury.

Sekretariat generalny Rady Unii Europejskiej zlecił opracowanie raportu. Wyszło z niego, że armie mogą odpowiadać za 5,5 proc. globalnej emisji CO₂. Unijni urzędnicy stwierdzili, że tak być nie może i postulują modernizację armii na bardziej „ekologiczną”.

Autorzy raportu przypominają jednocześnie, że w ekoszałości nie są pionierami, bo w dokumencie “Strategie NATO 2022” Sojusz deklaruje “angażowanie się w walkę z klimatem poprzez ograniczanie emisji gazów cieplarnianych, zwiększanie efektywności energetycznej, inwestowanie w czyste źródła energii”.

Urzędnicy chcieliby większej równowagi pomiędzy sprawnością i szybkością działania wojska a ekologią. Naciskają, by znaleźć sposób, aby te dwie kwestie ze sobą połączyć. Rosja czy Chiny muszą pękać ze śmiechu, bo budując swoje armie takimi bzdurami się nie przejmują. I pewnie tylko czekają, aż Unia wymusi „ekologiczność” armii, tym samym dając oczywistą przewagę przeciwnikowi.

Szczęście w nieszczęściu, że autorzy raportu przyznają, iż „ekologiczność” armii nie będzie możliwa wcześniej, niż w 2080 roku. Być może do tego czasu wajcha zostanie przestawiona. Skąd się wziął 2080 rok? Autorzy raportu wskazują, że produkowany aktualnie sprzęt mniej więcej do tego roku będzie

użytkowany, co sprawia, że armia jeszcze przez długi czas będzie korzystać z paliw kopalnych. Niemniej nacisk na obniżenie emisyjności sił zbrojnych pojawia się na horyzoncie.

Autorstwo: KM

Na podstawie: RMF24.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)